W. Prof. Oczapowski



Nr. 18.

Warszawa

24 kwiet./6 maja 1868 r.

Wychodzi w każdą środę.

Redakcja przy ulicy Nowy Świat Nr. 28.

MERKURY

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Nieporozumienie w dziennikarstwie, co do położenia ogólnego, nietylko trwa ciągle, lecz nawet dochodzi do sformowania dwóch przeciwnych obozów—pokojowego i wojennego—zarówno fanatycznych i gorliwych, zarówno przekonanych o rychło nastąpić mającém spełnieniu ich życzeń i przepowiedni. Specialne dzienniki francuskie zwracają uwagę na ekonomiczny charakter przedmiotów pozostałych do dyskusji w Izbie prawodawczéj, — jak budżet, pożyczka, dług miasta Paryża i układ z Towarzystwem Kredytu gruntowego, projekt prawa o drogach żelaznych i t. p.—i cieszą się, że nareszcie zużyta polityka w kąt pójdzie, a wystąpią na pierwszy plan sprawy ekonomiczne i finansowe; czyli że zamiast obałamucenia w sferze domysłów i namiętności, nastąpi pożyteczne zajęcie się interesami. Niewierzą temu dzienniki polityczne, zwłaszcza barwy wojowniczéj: dla nich przeważna rola polityki staje się coraz wybitniejszą, a wszelkie plany finansowe i gospodarcze są tylko jéj dopełnieniem, jeśli nie oderwanemi szczegółami drobnego znaczenia.

Ten ostatni pogląd więcéj odpowiada obecnemu położeniu rzeczy. W saméj już dyskusji budżetowéj, najważniejszą będzie część jéj polityczna, t. j. rosprawy nad budżetem wojny. Przepowiadają na tym punkcie silną opozycję, a następnie rospuszczenie Izby i odwołanie się do narodu. Coś podobnego działo się w Prusach, pomiędzy Bismarkiem a Izbą, przed wojną duńską i niemiecką. Dopóki celu nie widać, a ciężary gniotą, opozycja jest rzeczą bardzo naturalną. To też gdyby przyszło do nowych wyborów, rząd francuski musiałby wystąpić z wyraźnym programem,— inaczéj nicby się nie zmieniło w usposobieniu Izby. Otóż o programie już teraz jest mowa: okazją do jego wypowiedzenia ma być zamierzona podróż Napoleona do Orleanu i przemówienie, do którego zawczasu wielką przywiązują wagę.

Bank francuski ani trochę nie zmienił charakteru swego bilansu: fundusz metaliczny, jakby zaczarowany, kryje się w jego piwnicach w olbrzymiéj sumie 1.136,7/m. i wynosi 68,4 % zobowiązań wymagalnych; portfel zaledwie dochodzi do 41 /m. fr., rachunki bieżące nagromadziły 415/m. fr.,— słowem zastój niesłychany.

Na Wschodzie według *Allg. Zg.* grozi bliska burza. Porta ogromne robi przygotowania na Dunaju, zwłaszcza na granicach Serbji; Grecja i Rumunja ostro się trzymają; powstanie kreteńskie znów się wzmaga.

Anglja cieszy się powodzeniem wyprawy abisyńskiéj, które i na kursa giełdowe nie pozostało bez wpływu.

Włoski plan finansowy jeszcze nie przeszedł: minister spodziewa się 60/m. fr. z podatku od mlewa, 24/m. od renty (10%), 24/m. z innych kategorij podatku dochodowego; około 50/m. z reform podatkowych i 18/m. oszczędności na budżecie wojny. W ten sposób deficit z 220/m. byłby zredukowany do 45 m. Ale na to potrzeba żeby się wszystko powiodło i żeby nie wynikły żadne polityczne zawikłania.

Giełda warszawska notuje obniżenie kursu papierów publicznych od 1 do 2%; a małą podwyżkę w mienném wexlowém.

KURSA GIEŁDY,

w tygodniu 27 kwietnia—2 maja 1868 r.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU Poniedz. 27 kwiet.	Wtorek 28	Środa 29 święto	Czwar. 30	Piątek 1 maja	Sobota 2	Stosunek do równi na 100
			R	u	b	l	e		
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.	.	75	.	75
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup..	4	75	.	.	.	.	.	.	.
Polskie. Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z kup	5	45	.	.	.	.	51	.	$113\frac{1}{3}$
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.	.	27	.	90
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	5	30	.	.	.	.	32,75	.	$109\frac{1}{6}$
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (różne sumy).	0	100	.	.	.	.	*56	.	*56
Polskie. Listy likwid. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	65,17	64,90	.	63,67	63,83	63,33	$63\frac{1}{3}$
Polskie. kupon.............	.	.	.	.	.	.	.	$1,68\frac{8}{9}$	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)............	5	100	.	.	.	.	75	.	75
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	127,17	127	.	.	.	127	127
Ruskie. „ „ z 1866 r......	5	.	123,50	123,50	.	.	.	.	$123\frac{1}{2}$
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	100	100	.	100	100	100	100
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	100,17	100,17	.	100,17	100,17	100,17	$100\frac{1}{6}$
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)..	5	100	.	81,83	.	81	.	.	81
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie. Listy Zast. (30. 75. 150. 750. 3000).	4	100	84,17	84,10	.	83,33	83,25	.	$83\frac{1}{4}$
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	77	77,10	.	75,58	75,75	.	$75\frac{3}{4}$
Polskie. kupon.............	.	.	.	.	.	.	.	$1,44\frac{4}{9}$	.
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	.	.	.	.	*65,25	.	$*108\frac{3}{4}$
Polskie. „ „ W-B. (100. 150) ..	4	100	59,67	.	.	58,67	58,33	57,67	$57\frac{2}{3}$
Polskie. „ „ Teresp. (100)....	5	100	84	84	.	84	.	84	84
Polskie. Obligacje „ „	5	100	85	85	.	.	.	85	85
Polskie. Akcje „ Łodzk. (100)	5	100	81	.	.	.	.	,	81
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	.	.	.	.	113	.	$90\frac{2}{5}$
Rus. Obligacje „ „	$4\frac{1}{2}$	100	.	.	.	.	81,50	.	$81\frac{1}{2}$
2. Wexle.									
Berlin........(Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	106,65	106,65	.	106,95	106,95	106,95	$115\frac{1}{6}$
Gdańsk....... (100) „	.	92,857	$106,57\frac{1}{2}$	$106,57\frac{1}{2}$	.	.	106,80	106,80	115
Hamburg.....(M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.	162,90	.	.	$115\frac{2}{3}$
Londyn....... (Ł. 1) 3 „	.	6,304	.	.	.	7,31	7,30	.	$115\frac{4}{5}$
Paryż........(Fran. 300) 2 „	.	75,214	87,15		.	.	.	.	$115\frac{5}{6}$
Wiedeń....... (Gul. 150) „	.	92,857	$93,37\frac{1}{2}$	93,45	.	93,90	.	.	$101\frac{1}{8}$
Petersburg....(Rub. 100) 1 „	.	100	.	.	.	99	.	.	99
3. Monety.									
Półimperjał..................	.	5,15	.	.	.	.	5,96	5,96	$115\frac{3}{4}$
Napoleondor..................	.	5	.	.	.	.	5,85	.	117
Dukat holenderski............	.	3	.	.	.	.	$3,42\frac{1}{2}$	$3,42\frac{1}{2}$	$114\frac{1}{6}$
Rubel srebrny................	.	1	.	.	.	.	.	.	.
Talar pruski.................	.	0,92.857	.	.	.	.	.	$1,08\frac{1}{2}$	$116\frac{6}{7}$
Gulden austrjacki (papierowy)....	.	0,62.906	.	.	.	.	.	$0,63\frac{1}{3}$	$102\frac{1}{4}$

STOPA SKUPU:	Warszawa.	Petersburg.	Londyn.	Paryż.	Wiedeń.	Berlin.	Frankfurt.	Amsterd
bankowa:	6%	$7\frac{1}{2}$	2	$2\frac{1}{2}$	4	4	$2\frac{1}{2}$	3
giełdowa:	—	8 (9)	1 ($1\frac{1}{2}$)	$1\frac{3}{4}$ ($2\frac{1}{4}$)	4	$2\frac{3}{4}$	$1\frac{3}{4}$ (2)	3

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 25 kwietnia	w ciągu tygodnia przyb. (+) ub. (—)	w d. 2 maja
	r u	b l	i
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Warsz.	1.661.901, 66½	+ 68.545, 45 — 78.218, 28½	1.652.228, 83
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Łodzi..	278.466, 30	+ 28.067, 60 — 19.135, 40	287.398, 50
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Włocł.	178.616, 81	+ 21.955, 35 — 6.113, 80	194.458, 36
1. Skup: Portfel „ zagranicznych	13.712, 61	+ 122.889, 03 — 89.851, 25	46.750, 39
2. Zaliczenia na papiery publiczne ...	807.635, .	+ 10.773, . — 17.266, .	801.124, .
3. „ na zast. towarów (a) wełny .	209.999, 43	+ 85, 55 — 2.535, 55	207.549, 43
3. „ na zast. towarów (b) in. tow.	325.010, 73	+ 6.550, 06 — 7.200, 06	324.360, 73
4. „ „ kosztowności	778.134, 66½	+ 17.987, 58 — 11.675, 58	784.446, 66½
5. Otwarte kredyta......	4.850.311, 39	+ 648.181, 80 — 567.486, 84½	4.931.006, 34½
6. Kasa: Monety srebrne	2.629.206, 58¾	— 2.109, 45½	2.627.097, 13¼
6. Kasa: „ złote	43.924, 52½	.	43.924, 52½
6. Kasa: Bilety Banku Polskiego	778.435, .	+ 25.200, .	803.635, .
6. Kasa: „ Kred. Cesarstwa	1.514.963, .	— 115.822, .	1.399.141, .
Łącznie (6)	4.966.529, 11¼	— 92.731, 45½	4.873.797, 65¾

SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— **Koalicja kapitału i pracy**—napisał Dr. Karol Libelt. Poznań 1868.

Autor rosprawy, znajomy publiczności czytającéj ze swych prac na polu filozofji, krytyki i historji, zamierzył podać zasady główne stowarzyszenia (koalicji) kapitału i pracy, mianowicie w gospodarstwie wiejskiém, i dla przygotowania czytelnika podaje w I-m rozdziale *ogólne określenie kapitału i pracy*.

Powstanie i znaczenie tak pracy jak kapitału, wykazane są w sposób popularny. Oba pojęcia podług L. są spółeczne i objawiają się tylko w spółeczeństwie. Praca poczyna się dopiero z wolą człowieka i dla tego ta wola ma być wybitném i stanowczém znamieniem pracy. Skutkiem i celem jéj jest produkcja, tworzenie czegóś, czego nie było,—produktu. Produkt, wytwór, pracy człowieka staje się jego własnością, i dla tego pojęcie własności najściśléj z pojęciem pracy jest połączone. Dla nabycia rozmaitych własności i produktów pracy ludzkiéj przyjąć należy jeden powszechny produkt na zamianę. Tym produktem u Sławian było *płótno*, stąd *płacić*, *płaca*, *zapłata* i stąd następnie powstały pieniądze.

Następnie rozróżnia L. własność, która się *konsumuje*—zużywa, a więc przeznaczona jest na zniszczenie, od *produkującéj*, wytwórczéj, wyczyniającéj, ktora trwa i przynosi właścicielowi coraz nowe własności.

Pierwszy rodzaj własności jest *towarem*, drugi zwany jest mieniem, majątkiem, majętnością, dobrem.

Podług L. pojęcie majątku, najwięcéj choć nie zupełnie odpowiada pojęciu ekonomicznemu *kapitału*; używa on zatém jednego wyrazu za drugi. Definicję majątku czyli kapitału podaje taką: jestto zasób nagromadzonych środków, dających posiadaczowi możność do przedsiębierstw różnego rodzaju. Ponieważ kapitał, jak każda masa fizyczna czy ekonomiczna, im większy, tém większą posiada siłę przyciągającą, i rosnąc z naturalnych przyczyn, ubożyć musi drugich (?!)—będą zatém zawsze w społeczeństwie majętni i ubodzy, zgoła będą zawsze kapitaliści i robotnicy. Z tego wywiązuje się ciągła walka spółeczna kapitału i pracy, pobudzająca do szukania coraz nowych środków dla usunięcia nieszczęśliwych jéj skutków. Wielką zdobyczą na tém polu jest prawo stowarzyszenia się czyli koalicji robotników—prawo, które dawno już posiadali kapitaliści. Mianowicie Schultze z Delitzsch, który ogromne zasługi położył w Niemczech, nauczył robotników, że praca, aby wydostać się z pod przewagi kapitału, sama sobie starczyć winna i z siebie saméj wydobyć ku temu środki; a wydobyć je może przez stowarzyszenie. Jeżeli się udadzą stowarzyszenia robotników produkcijne, wytwórcze, wtedy *skoalizowana praca wydrze kapitałowi monopol przedsiębierstwa* w produkcji i wyzwoli się z pod władzy i przewagi kapitału, a może go nawet prześcignie. W Berlinie istnieje wyrobnia szalów francuskich, założona przez robotników. U nas Staszyc w dobrach Hrubieszowskich zakładał kolonje gospodarstwa spółkowego.

W 2-m rozdziale przechodzi L. do *koalicji przemysłowéj kapitału i pracy* i przedstawia kilka przykładów podobnych spółek.

Anglik Briggs, właściciel kopalni węgla w *Whitewood*, w hrabstwie Jork, chcąc zapobiedz częstym zmowom (strikes), postanowił przyjąć na spólników, tych robotników, którzy kupią jedną lub kilka akcij (po 100 szilingów). Zapłaciwszy akcjonarjuszom

5% z czystych dochodów, resztę dzielił na 2 połowy: jedną rozdawał pomiędzy robotników, w stosunku do ich rocznych zasług, a drugą akcjonarjuszom. Tym sposobem akcjonarjusze zyskali 10%, kiedy przed tém urządzeniem ani 5% nie mieli, a robotnicy 5% dodatku do swego rocznego zarobku.

Za tym przykładem poszło kilku innych fabrykantów angielskich, i na podstawach tych stowarzyszeń *Industrial Partnerships* postanowił W i l h e l m B o r c h e r t, posiadacz fabryki wyrobów mosiężnych w Berlinie, założyć pierwsze stowarzyszenie podobnego rodzaju w Niemczech od nowego roku 1868. Projekt tego stowarzyszenia, opracowany przez Borchert'a i Engl'a, przytacza Libelt w całéj rozciągłości. Dwie słabe strony widzi autor w tym projekcie przemysłowéj koalicji: naprzód że jest aktem wzajemnego zaufania wszystkich spólników do siebie, powtóre że nie daje rękojmji dalszego pomyślnego istnienia. Z drugiéj strony korzyści widzi ogromne: Robotnik i urzędnik nie ryzykują nic ze swego zarobku i płacy, a otrzymują nadto: 1) diwidendy od akcji; 2) bony od płac lub zarobków, otrzymanych w ciągu roku; 3) czynsz stały czyli prowizję od włożonego w akcje kapitału. Pożytki właściciela fabryki są również nie małe: Uwalnia się on od sporów z robotnikami i oficjalistami, o podwyższenie ich wynagrodzenia, o zmniejszenie godzin dziennéj pracy. Zbiorowe opuszczenia warstatów (strikes) w fabryce spółkowéj są niemożliwe. Zmniejsza się kradzież i wszelkiego rodzaju przeniewierstwo, bo kontrola spólnego majątku staje się wzajemną. Usuwa się lekkomyślne marnowanie, niszczenie materjałów, sprzętów, narzędzi, machin, budowli i t. p.

W 3-m r o z d z i a l e stara się L. *zastosować zasady stowarzyszenia do gospodarstwa wiejskiego.* Możliwość tego zastosowania widzi w tém, że w ziemi jest większa pewność kapitału, niżeli w fabryce; przesilenia handlowe w mniejszym daleko stopniu dotykają gospodarstwo rolne i nakoniec płody rolnicze nie podlegają w równym stopniu modzie i przemijającym potrzebom, jak wyroby fabryczne.

Wszelkim pojedyńczym ulepszeniom stoi na zawadzie ta okoliczność, że gospodarz bez wyraźnéj straty, nie może powiększyć płacy robotnika i tak go uposażyć, aby się mógł dorabiać. Pochodzi to stąd, że rolnictwo, przy najlepszych warunkach, zaledwie przynosi 5% czystego zysku.

Koalicja ma na celu obudzić interes czeladzi i oficjalistów do podniesienia wszelkiemi drogami produkcji gospodarstwa za pomocą uroku własności, która jest celem ostatecznym pracy. Robotnicy i oficjaliści zostawszy przez nabycie akcij spółwłaścicielami majątku spółkowego, pojmą rzeczywistą własność i swoje do niéj prawa: 1) gdy będą mieli prawo wnioskowania i stanowienia w interesach gospodarstwa; 2) gdy otrzymają udział stosunkowy w zyskach.

Nie jest celem koalicji gospodarczéj, aby z każdego spólnika utworzyć z czasem właściciela osobnéj, prywatnéj własności; albowiem majątek spółki rospadłby się tym sposobem na drobne mająteczki prywatne, czyliby się rozdrobnił (rozparcelował). Koalicja owszem stawia tamę rozdrabnianiu majętności przez spadki i działy, przez przedaż i parcelowanie. Z jéj rozwojem ustaną dziedzictwa ale nie ustaną majątki ziemskie. Tę nową ideę społeczną cechuje okoliczność, że praca i kapitał zlewają się w jednéj osobie; że spólnicy własności są oraz pracownikami w tejże własności.

Kardynalne zasady każdéj koalicji gospodarczéj są następujące:

Ten tylko może być spółwłaścicielem majątku gospodarczego, kto w nim jest spółpracownikiem.

Tak straty, jak zyski z gospodarstwa spółkowego rozkładać się powinny stosunkowo na wszystkich uczestników. Miarą tego stosunku będzie naprzód kapitał, włożony w akcje, powtóre praca, włożona na całoroczną produkcję.

Zysk czysty, ktory się w końcu roku okaże z przewyżki dochodów, — po potrąceniu prowizji, przypadającéj wierzycielom i akcjonarjuszom, a stanowiącéj czynsz całego akcijnego kapitału, po strąceniu procentów, przekazanych na fundusz rezerwowy, — dzieli się na dwie równe części: Jedna połowa rozdziela się jako *diwidenda* w równéj mierze na każdą akcję i stanowi dodatek do czynszu; druga zaś jako *bon*, czyli premja pracy. — w stosunku do obliczonych całorocznych zarobków każdego spólnika z osobna, i stanowi dodatek do zarobku czyli do płacy za pracę. Podobnie w miarę wyłożonego na akcje kapitału i w miarę wybranéj za pracę przez cały rok płacy, rozkładają się straty poniesione w spółkowém gospodarstwie.

Każdy robotnik i oficjalista powinien nabyć pewności i przekonania, że mimo szczupłości włożonego kapitału, stał się spółwłaścicielem całego majątku. W tym celu: a) wszyscy, spólnie z głównym właścicielem (panem), stanowią na każdy rok gospodarczy wysokość pensij, zarobków, ordynarji i t. p. dla każdego robotnika i oficjalisty, wedle norm przyjętych w okolicy; b) stowarzyszeni wysądzają z pośród siebie komitet, który z panem naradza się we wszelkich ważniejszych kwestjach gospodarczych i finansowych, stanowi o wykroczeniach spółkowéj czeladzi i służby, i naznacza kary i wydalenia.

Majątek spółkowy powinien być ściśle oznaczony, czy to podług taxy już istniejącéj (kadastr gruntowy, taxa landszaftowa), albo na nowo sporządzonéj (inwentarz). Suma szacunkowa tego wszystkiego, po potrąceniu długów, przedstawia rzeczywisty majątek spółki, mającéj się rozłożyć na akcje (25 lub 50-talarowe) Akcje są imienne i nie mogą być ani cedowane, ani sprzedawane nikomu, z wyjątkiem głównego właściciela.

Powinna być zaprowadzona ścisła rachunkowość dochodu i rozchodu. Również konieczne są pewne zmiany w dzisiejszym sposobie wynagradzania pracy; należy a) skasować przysiewki, kopczyzny, darmochy i daniny; b) znieść wszystkie tantjemy i premje od przychówku; c) ogrodów w polu wcale nie dawać, a przy domu wyznaczyć pod warzywa tylko tyle, ile na wyżywienie rodziny komorniczéj potrzeba (mórg magdeburski wystarczy); d) krowy wszystkich akcjonarjuszów utrzymywać jednakowo i t. p.

Spółka powinna ułatwiać tańsze opędzanie potrzeb życia, przez hurtowne sprowadzanie soli, węgli, świec, mydła, oleju i t. p., przez założenie spólnéj piekarni, pralni, nadewszystko ochronki.

Potrzeba także składać stopniowo fundusz rezerwowy, i w latach urodzaju odkładać pewną premję ubespieczenia na lata nieurodzaju.

Skreśliwszy w głównych zarysach zasady spółki gospodarczéj, Libelt wyraża życzenie, żeby jego pomysł nie pozostał teorją, lecz stał się czynem. Oświadcza iż sam od św. Jana zaprowadza koalicję gospodarczą u siebie na nowym folwarku Brdowie i obiecuje po roku zdać sprawę o osiągniętych rezultatach. *W. Z.*

W drukarni Gazety Polskiéj.

Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.